

Aleksandra KONDRAT

moskwa.ros@gmail.com

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



Nuda i nudności na przykładzie metafizyki pesymizmu Artura Schopenhauera

Artur Schopenhauer zaznacza, że stale jesteśmy niezaspokojeni, albowiem pragnienia jako takiego nie da się nigdy zaspokoić. Gdy pojawia się w naszym umyśle jakaś „fanaberia” od razu chce być ona spełniona. Następnie pojawiają się kolejne i jeszcze inne... Naturalnie pojawiają się momenty wytchnienia, przelotne chwile sytości, jednakowoż mimowolnie zamieniają się w gnuśną nudę. „Życie każdego człowieka – mawia Schopenhauer – to miotanie się między bólem a nudą” czy też „nuda bowiem jest właśnie odczuciem pustki istnienia. Gdyby mianowicie życie, na pragnieniu którego polega nasza istota i istnienie, miało w sobie jakąś pozytywną wartość i realną treść, to nie byłoby w ogóle nudy - lecz już istnienie samo w sobie musiałyby nas zadowalać i sycić”. Gdy zabraknie w człowieku przedmiotu pożądania, wówczas zakłóceniu ulega równowaga między określonym pragnieniem a chęcią natychmiastowego zaspokojenia – rodzi się nuda. Staje się ona bezcelowym dążeniem, próżną tęsknotą, bezcelowym chceniem i monotonną pustką. ‘Nudzić się’ oznacza się być w pewnym stanie, które nie ulega wyczerpaniu. Fenomen nudy może przerodzić się w gnuśną obojętność, wówczas zdegradowane zostaje dążenie woli.